

Zostaną ukarani za rozpędzenie demonstracji

31 lipca 2012

Prokuratura obciążyła karami grzywny policjantów biorących udział w rozpędzeniu demonstracji przeciw budowie nowego dworca w Stuttgarcie w 2010 roku. Funkcjonariusze policji zostali uznani za winnych spowodowania obrażeń ciała u uczestników akcji protestacyjnej. Według oficjalnych danych, w czasie rozpędzania demonstracji rannych zostało około 100 osób. Demonstranci twierdzili, że w rzeczywistości ucierpiało około 400 z nich.

Odmówiono podania do wiadomości publicznej informacji na temat wysokości kar grzywny. Wiadomo jedynie, że jeden z policjantów zapłacił już grzywnę w wysokości 6 tysięcy euro za użycie gazu pieprzowego wobec jednej z uczestniczek akcji.

Dzień, w którym przeprowadzono demonstrację, został przez niemiecką prasę nazwany „czarnym czwartkiem”. Prokuratura Stuttgartu wszczęła wtedy około 130 postępowań zarówno przeciwko policjantom, jak i samym demonstrantom. W celu rozpędzenia akcji policja użyła armatek wodnych i gazu łzawiącego. Jeden z demonstrantów został trafiony strumieniem wody w twarz, w wyniku czego stracił oko.

Źródło: [Głos Rosji](#)